



Lubuski Teatr w Zielonej Górze

Eric-Emmanuel Schmitt



premiery polska październik 2010

znak

Pan Ibrahim I KWIATY KORANU

Monsieur Ibrahim et les fleurs du Coran

Eric-Emmanuel Schmitt



Urodził się w 1960 roku w Sainte-Foy-les-Lyon. Jest jednym z najpopularniejszych współczesnych dramaturgów i pisarzy francuskojęzycznych na świecie. Jego książki przetłumaczono na ponad 40 języków. Skończył prestiżową uczelnię francuską École Normale Supérieure w Paryżu. Jest laureatem wielu nagród. Napisał m.in. powieści - „Ewangelia według Piłata”, „Przypadek Adolfa H.”, „Kiedy byłem dziełem sztuki”, „Oskar i pani Róża”, „Moje życie z Mozartem” oraz sztuki teatralne „Małe zbrodnie małżeńskie”, „Tektonika uczuć”. Nowela „Pan Ibrahim i kwiaty Koranu” została opublikowana w 1999 roku.

Autor o sobie i swojej twórczości

Diderot nauczył mnie wolności i samodzielnego myślenia. Pokazał, że poważne pytania filozoficzne można przekazać w anegdotach, bajkach, sztukach lub powieściach. Są jak ziarna, które kiełkują w umyśle czytelnika. Dzieła Pascala są pełne tragizmu istnienia, z którym się konfrontuje, pozostając pełen wiary i nadziei, że człowiek może pokonać cierpienie, a ludzka przygoda jest nie tylko udręką.

Uwielbiam opowiadać historie, które wciągają jak przygody muszkietierów, a jednocześnie na innym poziomie zawierają głębsze znaczenia, które jak obierana cebula ujawniają kolejne warstwy. Chcę, aby moje książki były przystępne dla każdego. Przestało mnie bawić pisanie językiem trudnym i niezrozumiałym, co robiłem na studiach, aby zabłysnąć inteligencją. Cóż za arogancja. Pisanie językiem prostym, a jednocześnie powiedzenie rzeczy ważnych – to jest wyzwanie.

Nie szukam tematów pod kątem wzbudzania kontrowersji. Szukam takich, które zainteresują innych, włączając mnie. Chcę odkryć coś, o czym zapomniano lub jeszcze nie mówiono. Rozglądam się. Rozmyślam. A tematy jak ptaki przylatują na moje drzewo. Mam wrażenie, że to raczej tematy wybierają mnie. Każda książka staje się dla mnie drogą prowadzącą do jakiegoś intelektualnego i duchowego przeżycia. Ja je tworzę, ale one mnie konstruują.

Bóg jest dla mnie sensem całego istnienia, porządkiem rzeczy i istotą stworzenia. Ale nie miesza się do ludzkich spraw. Nie rozwiązuje problemów. Ale jest. Nigdy Go o nic nie proszę, bo wiem, że tego nie otrzymam. Bóg nie spełnia zamówień jak firma wysyłkowa. Modłę się, ale raczej po to, by się napelnić czymś ważniejszym niż byt materialny.

Wypowiedzi pisarza pochodzą z rozmowy z Kamillą Staszak, „Wysokie Obcasy”, 4 września 2010

Religijny taniec sufitów

Muzyka i taniec to żywoły, dzięki którym możemy zwrócić się do prawdy – głosi suficka mądrość. A wprowadzają ją w życie wirujący derwisze.

Każdy krok, szczegół stroju oraz gesty wykonywane przez tancerzy mają znaczenie symboliczne. Rozpoczynające taniec zrzucenie czarnych płaszczy – wskazuje na uwolnienie się od spraw ziemskich. Przed i po ceremonii każdy derwisz składa współtowarzyszom ukłon – symbol szacunku, jakim należy obdarzać innych ludzi. Kierunek obrotów – zawsze w lewa stronę, to znak objęcia miłością wszystkich stworzeń. Najbardziej znaczący jest jednak sposób trzymania ramion i rąk. Skierowana w górę prawa dłoń jest otwarta ku niebu, ku miejscu przebywania Boga. Lewa dłoń zwrócona jest ku dołowi, gdzie przebywa człowiek. W ten sposób w tańcu odzwierciedlona zostaje duchowa podróż człowieka od życia doczesnego do wiecznego.

Tradycja tego religijnego tańca zachowała się dzięki Georgijowi Gurdżijewowi (1870-1949) – ormiańskiemu mistykowi i podróżnikowi. Ten choreograf i pisarz świetnie znał praktyki rytualne ludów Azji. Zawdzięczamy mu najpełniejszy opis rytuału. Sformułował go dla własnych celów, tworząc enneagram, figurę odpowiadającą typom osobowości, w których podobno zakodowana jest cała wiedza o człowieku. Jego zdaniem duchowa moc tańca derwiszów bierze się stąd, iż opiera się on na wzorze enneagramu.

System mistyczny Gurdżijewa zafascynował największych reformatorów teatru drugiej połowy XX w. - Jerzego Grotowskiego i Pétera Brooka. Szukali oni podobieństw między praktykami derwiszy a dionizyjskim rytuałem, z którego narodziła się grecka tragedia, a co za tym idzie – cały europejski teatr. Grotowski oraz Brook uważali, że wschodnie techniki i filozofia tańca mogą wpłynąć na rozwój nowoczesnego teatru, który zaczął poszukiwać wspólnotowości i rytualnych korzeni, by nie być już tylko drobnomieszczańskim widowiskiem.



Piotr Sztarbowski,
Newsweek Polska

przekład – Barbara Grzegorzewska
reżyseria – Zbigniew Najmoła
scenografia – Wojciech Stefaniak
opracowanie muzyczne – Damian Neogenn Lindner
występuje – Janusz Młyński
inspicjent – Waldemar Trębacz



Spektakl został zrealizowany przy pomocy finansowej Elektrociepłowni Zielona Góra S.A.

Janusz Młyński

Urodził się w 1962 roku. W 1987 ukończył PWST w Białymstoku. W latach 86 – 91 pracował jako aktor w Teatrze im. Ludwika Solskiego w Tarnowie. Od 1991 do 1996 w Lubuskim Teatrze w Zielonej Górze. W latach 1996 – 2003 prowadził własną agencję zajmującą się produkcją telewizyjną i organizacją imprez artystycznych. Od 2003 pracuje znowu na etacie aktora w Lubuskim Teatrze. W dorobku aktorskim posiada kilkadziesiąt ról teatralnych.

W 2004 roku otrzymał nagrodę kulturalną prezydenta miasta za role w „Opowieściach o zwyczajnym szaleństwie” Petra Zelenki i „Czaszce z Connemara” Martina McDonagha oraz statuetkę Leona od publiczności. Rok później został wyróżniony nagrodą Radia Zachód za role aktorskie i wyczucie formuły radiowego teatru wyobraźni. W czerwcu 2010 roku dyrektor LT przyznał mu nagrodę główną za kreacje aktorskie w „Przyjaznych duszach” Pam Valentine oraz „Kwartecie” Ronalda Harwooda.



„Siła przypowieści Schmitta tkwi w prostym, choć nie dla wszystkich oczywistym przesłaniu: nie jesteś skazany na swój los, możesz świadomie wpływać na swoje życie. To, czy jesteś szczęśliwy, zależy przede wszystkim od ciebie.”

Mewlewici albo inaczej tańczący derwisze to zakon założony około 1273 roku w Iraku przez Dżalaladina Rumiego, jednego z największych poetów i mistyków perskiego kręgu kulturowego. Specjalnością i odrębnością mewlewitów stał się ich taniec. Jako sufici wierzyli oni bowiem, że naśladowanie w tańcu ruchów ciał niebieskich pobudza duszę człowieka do wzmożenia swej miłości do Boga i wprawia ją w stan żywych poruszeń.

Sam Rumi pozostawił po sobie dzieło „Mesnevi” - zbiór aforyzmów, sentencji etyczno-moralnych i przypowieści mistycznych, ilustrowanych powiedzeniami Mahometa oraz tekstami Koranu. Księga ta jest wciąż przez derwiszów tak poważana i wysoko ceniona, że samo jej studiowanie uważa się za swego rodzaju przepustkę do nieba. Zamieszczony obok wiersz to początek wstępu do tej księgi.

*Sluchaj pieśni mojej fletni, jak powiada
o rozstaniach, jak się skarży na rozłąkę:*

*Odkąd wzięli mnie z sitowia nad jeziorem,
i mąż płacze w moim śpiewie, i niewiasta.*

*Chcę rozewrzeć moje łono udręczone,
by wyłowić ból rozłąki i tęsknoty.*

*Każdy, kogo los oderwał od korzeni,
patrzy ciagle, czy mu wrócić los pozwoli.*

*W mojej skardze wszystkich skarg usłyszysz tony,
bo poznałem los i biednych, i szczęśliwych.*

*Niech nie szuka w moim sercu mych tajemnic
żaden z was, kto będzie przeciw sobie.*

*Myślom moim takie bliskie są te skargi,
lecz brak w oku mym i uchu tego światła.*

*Ciało duszy, dusza ciału nie są obce,
lecz nie ujrzy nikt obrazu swojej duszy.*

*Ogień jest w tej mojej pieśni, a nie tchnienie,
nie odetchnie nią, kto w duszy ognia nie ma.*

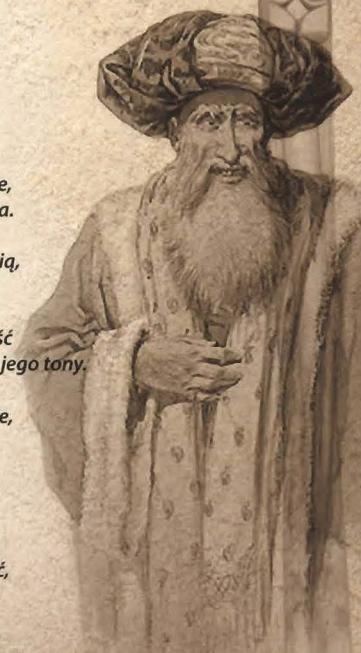
*Ogień, który słyszysz w trzcinie, jest miłością,
zaczyn, który kipi w winie, jest miłością.*

*W fletni znajdzie pieśń ten, kto stracił miłość
brzmia w mych dźwiękach rozteśknionych jego tony.*

*Gdzież i jady są, i driakiew tak jak w trzcinie,
ukojenie i pragnienie tak jak w trzcinie?*

*Ona powie ci o drogach krwawych trudów,
o miłosnych mękach Lajli i Madżnuna.*

*Nieświadomym tylko bliska ta świadomość,
tak jak tylko ucho słucha słów języka.*





Lubuski Teatr w Zielonej Górze

Dyrektor Naczelny i Artystyczny Robert Czechowski

Al. Niepodległości 3/5, 65-048 Zielona Góra

tel. 068 452 72 72, fax 068 452 72 52

www.teatr.zgora.pl

e-mail: lubuski@teatr.zgora.pl

redakcja
Wojciech Śmigielski

projekt graficzny
chilistudio.pl

Zeszyty teatralne 297

ISSN 1234 - 5660

Zrealizowano przy pomocy finansowej
Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze

Wydawnictwu Znak w Krakowie dziękujemy za udostępnienie projektu
Olgierda Chmielewskiego wykorzystanego w plakacie i programie spektaklu



**OPTYK
PUŚLECKI**

empik

Plus
radio
MIŁOŚĆ ŚNIA



99
index 95 fm



Lubuskie
Więźni zachodni

**GAZETA
LUBUSKA**

gazeta
KRAKÓW

WZDZIEŃ
KRAKÓW

Radio Jachet

72.2 radio
KRAKÓW